

Polskie start-upy przyciągają obcokrajowców



O wykształconych młodych Polakach, którzy wyjeżdżają za granicę, wiedzą wszyscy. Ale o tym, że coraz chętniej wykształceni cudzoziemcy przyjeżdżają pracować w polskich start-upach słyszało niewielu. Jano ze Słowacji znalazł ogłoszenie o pracy w poniedziałek, w środę odbył rozmowę kwalifikacyjną przez Skype'a i już tydzień później zamieszkał w Krakowie, żeby rozpocząć pracę w polskim start-upie. Takich osób jak Jano, czyli wykształconych młodych obcokrajowców, którzy widzą swoją szansę w młodych polskich firmach internetowych, są już w Polsce tysiące.

Najnowsze dostępne dane wskazują, że liczba obcokrajowców w Polsce rośnie. W samym tylko 2013 roku pobyt na terenie Polski zarejestrowało 60 tysięcy obywateli Unii Europejskiej, głównie z Niemiec, Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii, Bułgarii i Hiszpanii. Dzisiaj imigranci to nie tylko pracownicy sezonowi, ale także specjaliści. Przede wszystkim z sektora nowych technologii. Do Polski przyciąga ich stabilna sytuacja gospodarcza Polski, ale także szybko rozwijający się sektor gospodarki internetowej umożliwiający ciekawą i rozwojową pracę.

W ostatnich latach pojawiło się wiele inicjatyw, które mają za zadanie przyciągnąć do Polski zagraniczne start-upy, zwłaszcza z regionu Europy Środkowo-Wschodniej. W Krakowie działa akcelerator Hub:raum, stworzony przez niemieckie Deutsche Telekom, którego głównym celem jest wspieranie młodych przedsiębiorców z naszej części Europy w rozwoju ich innowacyjnych projektów. W Warszawie działa fundacja StartupHub Poland, która chce przyciągnąć do Polski najbardziej utalentowanych młodych ludzi z takich krajów jak Ukraina, Białoruś czy Rosja, żeby to właśnie w naszym kraju pozyskali finansowanie i rozwijali swoje pomysły. W 2015 r. wystartowała w

stolicy przestrzeń dla międzynarodowych start-upów technologicznych pod skrzydłami Google. Campus Warsaw dołączył do sieci istniejących kampusów Google w Londynie, Tel Awiwie i Seulu.

Obcokrajowcy, którzy obecnie decydują się na przeprowadzkę do Polski, by pracować w młodych, polskich firmach, najczęściej mieli już styczność z naszą częścią Europy – byli na wymianie studenckiej lub mają tutaj przyjaciół. To, co ich przyciąga do takich miast jak Kraków czy Warszawa, to nie tylko możliwość pracy w międzynarodowym środowisku i w szybko rozwijającej się branży, ale także sam klimat tych miast.

Takie miasto jak Kraków uważane jest także przez cudzoziemców za atrakcyjne miejsce do zamieszkania. Nie bez znaczenia jest, że tutaj swoje ośrodki badawcze i centra deweloperskie mają takie globalne marki jak Motorola, IBM, Cisco czy Deutsche Telekom, które coraz chętniej otwierają się na współpracę ze start-upami, także z Polski. To właśnie z Krakowa wywodzą się start-upy, które jako nieliczne z Polski mogą pochwalić się międzynarodowym zasięgiem: Estimote, Base CRM, czy Brainly i International Coupons. Ich obecność na arenie międzynarodowej wpływa pozytywnie na wizerunek całego krakowskiego środowiska start-upowego, a tym samym przyciąga do Krakowa, ale także do innych polskich miast, kolejnych zagranicznych specjalistów.

Źródło: <https://www.forbes.pl/pierwszy-milion/polskie-start-upy-przyciagaja-obcokrajowcow/mr4m79b>